

# Helena Giebień

---

## „Kolorowe rewolucje” na Białorusi – czy powiodą się?

---

Wschodnioznawstwo nr 1, 181-197

---

2015

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach  
dozwolonego użytku.

Helena Giebień

## „Kolorowe rewolucje” na Białorusi – czy powiodą się?

Ostatnia dekada XXI w. obfituje w wydarzenia określane jako „kolorowe rewolucje”, czyli ruchy społeczne, protesty, pokojowy opór, które są skierowane przeciwko zaistniałej sytuacji społeczno-gospodarczej, panującym ustrojom politycznym, przeciwko rządóm. Protesty całego społeczeństwa czy też określonych grup społecznych są wyrazem dążenia do dokonania zmian, zazwyczaj prowadzą do przemian społeczno-politycznych. „Kolorowe rewolucje” postrzegane są jako oddolne inicjatywy obywateli, których przeważnie konsoliduje lider, kilku liderów, lub grupa inicjatywna. W ciągu ostatniego dziesięciolecia miały miejsca „kolorowe rewolucje” m.in. w Gruzji (2003 r. „rewolucja róż”), Iraku (2005 r. „purpurowa rewolucja”), na Ukrainie (2004/2005 „pomarańczowa rewolucja”), Libanie (2005 r. „cedrowa rewolucja”), Kirgistanie (2005 r. „tulipanowa rewolucja”); 2010 r. „dyniowa rewolucja”), Kuwejcie (2005 r. „niebieska rewolucja”), Białorusi (2006 r. „dżinsowa rewolucja”), Birmie (2007 r. „szafranowa rewolucja”), Armenii (2008 r.), Iranie (2009 r. „zielona rewolucja”), Tunezji (2010/2011 „jaśminowa rewolucja”), Egipcie (2011 r. „twitterowa rewolucja”)<sup>1</sup>. Współcześnie jesteśmy świadkami zmian rządowych na Ukrainie, które dokonują się pod wpływem „eurorewolucji” (евромайдан), która rozpoczęła się pod koniec 2013 r.<sup>2</sup> Pod wpływem protestów doszło do zmiany elity rządzącej. Jednak nie wszystkie protesty powodują oczekiwane zmiany. Protesty społeczne w Birmie w 2007 r. jako „szafranowa rewolucja” przeciw władzy junty wojskowej, nie doprowadziły do obalenia rządu<sup>3</sup>. Nie udało się wprowadzić zmian także w trakcie i po

<sup>1</sup> Por.: K. Kozłowski, *Kolory rewolucji*, Warszawa 2012; С. Аллов, *Каковы итоги „цветных революций” в странах СНГ?* [10 VII 2011], <http://newsland.com/news/detail/id/736161/> (12 II 2014).

<sup>2</sup> Zob. np.: *EuroMajdan – nowa pomarańczowa rewolucja? Trwają protesty w Kijowie* [23 XI 2013], <http://www.polskatimes.pl/artukul/1049426,euromajdan-nowa-pomaraneczowa-rewolucja-trwaja-protesty-w-kijowie-zdjecia-video,id,t.html?cookie=1> (25 XI 2013); Д. Баркап, *Євромайдан переростає у Єврореволюцію?*, <http://www.radiosvoboda.org/content/article/25178760.html> (26 XI 2013).

<sup>3</sup> Zob.: P. Michalak, *Birmański wrzesień z azjatyckiej perspektywy* [28 IX 2007], <http://www.psz.pl/tekst-6071/Przemyslaw-Michalak-Birmanski-wrzesien-z-azjatyckiej-perspektywy> (15 V

„kolorowych rewolucjach” w Iranie i w Armenii<sup>4</sup>. W 2006 r. uwaga była skierowana na Białoruś, na której, wzorem ukraińskiego Majdanu z 2005 r., protestujący tłumnie wyszli na ulice Mińska, by wyrazić swoje niezadowolenie wynikami wyborów prezydenckich, fałszowaniem wyborów, brakiem niezależności mass-mediów. Utworzone miasteczko namiotowe na Placu Październikowym zostało przez milicję po sześciu dniach protestu zlikwidowane. „Dżinsowa (chabrowa) rewolucja”<sup>5</sup> na Białorusi nie powiodła się. Dlaczego na Białorusi „kolorowa rewolucja” upadła? Czy „dżinsowa rewolucja” była jedyną rewolucją na Białorusi? Czy można się spodziewać, że w najbliższym czasie, za rządów obecnego prezydenta Alaksandra Łukaszenki, zrealizuje się scenariusz udanej rewolucji? Odpowiedzi na powyższe pytania postaramy się udzielić w dalszej części tekstu, dokonując analizy sytuacji społeczno-politycznej kraju i czynników wpływających na zaistniały stan rzeczy. Na początku opracowania zostanie krótko naświetlona kwestia ruchów społecznych przed uzyskaniem przez sowiecką Białoruś niepodległości, w celu zaprezentowania przykładów solidarności społecznej, która doprowadziła do konstruktywnych zmian w społeczeństwie.

### **Ruchy społeczne w Białoruskiej Socjalistycznej Republice Radzieckiej przed uzyskaniem niepodległości w 1991 r.**

Po ogłoszeniu przez Michaiła Gorbaczowa nowej polityki *głastnosti* i *pierestrojki*, która była wdrażana w drugiej połowie lat 80. XX w. na terenie całego Związku Radzieckiego, zaczęła budzić się świadomość narodowa i etniczna mieszkańców ZSRR, w tym także na ówczesnej Białorusi. Stopniowa liberalizacja życia społeczno-politycznego umożliwiła obywatelom Białorusi powoływanie organizacji narodowych, które zajęły się kluczowymi problemami, do jakich m.in. należała kwestia kultury i języka białoruskiego.

Wiosną 1987 r. po raz pierwszy dały o sobie znać ruchy narodowe, powstające jako samodzielne siły społeczne, zdolne wywierać znaczący wpływ na rozwój procesów demokratycznych w Republice. Katalizatorem zdecydowanych działań społeczeństwa (podobnie jak w innych regionach ZSRR, np. Estonii, Armenii)

---

2014); M. Kot, *Birma: Szafranowa Rewolucja*, <http://humanistyka20.blogspot.com/2010/05/birma-szafranowa-rewolucja.html> (15 V 2014).

<sup>4</sup> M. Wrzos, *Zielona rewolucja zmienia Iran* [1 VII 2009], <http://www.politykaglobalna.pl/2009/07/zielona-rewolucja-zmienia-iran/> (17 V 2014); Д. Юрьева, *Шутки в сторону. Будущий глава Армении Серж Саркисян дал эксклюзивное интервью „РГ”* [7 III 2007], <http://www.rg.ru/2008/03/07/sarkisyan.html> (15 II 2014).

<sup>5</sup> К. Сухоцкий, *Перспективы „джинсовой революции”* [16 III 2006], [http://news.bbc.co.uk/04/pr/fr/-/hi/russian/in\\_depth/2006/belarus/newsid\\_4811000/4811902.stm](http://news.bbc.co.uk/04/pr/fr/-/hi/russian/in_depth/2006/belarus/newsid_4811000/4811902.stm) (10 IV 2014).

były problemy ekologiczne. Protesty młodzieży białoruskiej i łotewskiej były skierowane przeciw budowie elektrowni wodnej na Łotwie, która groziła zatopieniem terenów leśnych zachodniej Dźwiny. W prasie można było spotkać się z artykułami poruszającymi problem. Także naukowcy zwracali się w tej sprawie do organów partyjnych i państwowych. Zmasowany protest przeciwko budowie elektrowni zaskoczył władze, które, chcąc pokazać, iż działają w duchu przebudowy, podtrzymały oddolną inicjatywę społeczną. Budowa elektrowni została wstrzymana<sup>6</sup>.

Na fali ujawniania zbrodni komunistycznego reżimu, jesienią 1987 r. odbył się pierwszy w historii sowieckiej Białorusi nieformalny miting-requiem „Dziady”, poświęcony pamięci ofiar zbrodni stalinowskich. Dzięki temu tradycyjne narodowe święto uczczenia pamięci przodków postanowiono obchodzić organizując coroczne akcje społeczno-polityczne o charakterze antytotitalarnym. W ślad za mitingiem w oficjalnej prasie ukazał się szereg krytycznych artykułów, które ujawniły negatywny stosunek kierownictwa Republiki do ruchu społecznego. Niemniej jednak tracący autorytet i kontrolę aparat partyjny i ówczesne władze nie potrafiły zatrzymać budzącej się samoświadomości obywateli oraz chęci poznania prawdy o wydarzeniach z okresu największego terroru<sup>7</sup>.

Kolejnym znaczącym wydarzeniem w historii ruchu społecznego w sowieckiej Białorusi był zorganizowany w marcu 1988 r. wiec (głównie zaangażowana była młodzież), poświęcony obronie ocalałych pomników architektury Mińska, zagrożonych zburzeniem w związku z budową metra. W państwowych massmediach wiec został oceniony skrajnie negatywnie, nie było miejsca na przeprowadzenie konstruktywnego dialogu. Władze państwowe postanowiły wszelkimi dostępnymi sposobami, w warunkach trwającej *perestrojki*, stłamsić ruch społeczny. Jako wyraz walki z niepożądanym i niepokornym „elementem” przyjęto pierwsze w ZSRR antydemokratyczne postanowienie o zasadach organizowania wieców i manifestacji. W nowych realiach prawnych, w maju 1988 r. odbył się pochód ekologiczny „Żywa Prypieć”, skierowany przeciw bezmyślnemu przeprowadzeniu zakrojonych na szeroką skalę prac melioracyjnych na Polesiu. W tym samym roku istotne miejsce w działalności ruchu zajęła kwestia ujawnienia zbrodni stalinowskich na terenie Białorusi. Na fali odkrycia miejsca masowej zbrodni z lat 30. i początku lat 40. XX w. w Kuropatach pod Mińskiem, oraz upublicznienia faktów związanych z tą zbrodnią, powstał „Komitet 58”. Należy podkreślić, że w dołach śmierci w masywie leśnym Kuropaty w pobliżu wsi Сна-Јодкава (Цна-Ёдкава)

<sup>6</sup> H. Giebień, *Organizacje pozarządowe (NGOs) w Republice Białoruś. Zarys problematyki*, „Wschodnioznawstwo” 2013, s. 277.

<sup>7</sup> Od 1988 r. pochód-miting „Dziady” kończy swój szlak w masywie leśnym Kuropaty pod Mińskiem, miejscu pochówku ofiar represji stalinowskich. Zob. *Шэсце і мітынг на Дзяды* [2 XI 2013], <http://belsat.eu/be/wiadomosci/a,16231,shestsie-i-mityngh-na-dziady.html> (10 III 2014).

znaleziono wiele ludzkich szczątków, fragmentów ubrań, rzeczy osobistych<sup>8</sup>. Komitetowi przyświecała idea dalszego ujawnienia przestępstw okresu totalitaryzmu, uwiecznienia pamięci ofiar. W tym celu m.in. powstała wielopokoleniowa organizacja Martyrolog Białorusi, związana z Komitetem, mająca charakter historyczno-oświatowy. Niemniej jednak władze były zmuszone do przebadania sprawy Kuropat i ujawnienia wyników opinii publicznej<sup>9</sup>.

Pod koniec 1989 r. przeprowadzono szereg akcji poświęconych skutkom katastrofy czarnobylskiej. Społeczeństwu uświadamiano, że prawdziwe rozmiary tej katastrofy są umiejętnie ukrywane, a wysiłki skierowane na likwidację szkód są niewystarczające, czy wręcz bezużyteczne. Najbardziej znaczącą akcją była, zakrojona na wielką skalę, manifestacja „Czarnobylska droga” („Чарнобыльскі шлях”), która odbyła się 30 IX 1989 r. w Mińsku (udział 25-30 tys. osób). Akcja ta wymusiła na ówczesnych członkach Rady Naczelnej BSRR przyjęcie pierwszego w całym Związku Radzieckim krajowego programu dotyczącego likwidacji skutków katastrofy czarnobylskiej, łącznie z przesiedleniem ludności ze skażonych terenów<sup>10</sup>. Co roku „Czarnobylska droga” gromadzi kilka tysięcy osób. Władze pozwalają na pochód z pominięciem kluczowych ulic Mińska (obecnie prospekt Niezależności) oraz placów. Do największej manifestacji w ramach „Czarnobylskiej drogi” i potyczek z milicją doszło w 1996 r. Wówczas w pochodzie wzięło udział ok. 50 tys. osób<sup>11</sup>. Była to największa manifestacja za czasów rządów obecnego prezydenta Białorusi Alaksandra Łukaszenki.

<sup>8</sup> W Kuropatach pod Mińskiem w 1988 r. dzięki publikacji Zianona Pazniaka (archeolog, działacz opozycji białoruskiej, założyciel i przewodniczący opozycyjnej partii BNF – Białoruskiego Narodowego Frontu, do 1999 r.) i Jaugiena Szmygaloua (publikacja „Kuropaty – droga śmierci” („Курапаты – дарога смерці”), która ukazała się na łamach gazety „Literatura i sztuka” („Літаратура і мастацтва”)) zostały odkryte zbiorowe miejsca pochówku ofiar represji stalinowskich, rozstrzelanych przez NKWD w latach 1937-1941. Po ukazaniu się publikacji prokuratura BSRR wszczęła dochodzenie w tej sprawie. Dokładna liczba ofiar dotychczas nie jest znana. Różne źródła podają liczbę ofiar od 7 tys. do ponad 250 tys. Natomiast od 1993 r. cały obszar Kuropat został wpisany do Państwowego rejestru historyczno-kulturowych zabytków Republiki Białoruś jako obszar pochówku ofiar represji politycznych w latach 1930-1940. Kuropaty posiadają status historyczno-kulturowych zabytków klasy zerowej. Zob. szerzej, np.: И. Кузнецов, *Курапатское дело: 20 лет спустя* [21 VI 2008], <http://news.tut.by/society/111490.html> (12 IX 2013); П. Якубович, И. Кириленко, *Курапаты: мир под соснами* [29 X 2009], <http://www.sb.by/post/93010/> (12 IX 2013); Z.J. Winnicki, *Szkice kojdanowskie*, Wrocław 2005, s. 77-78; N. Davies, *Powstanie '44*, Kraków 2004, s. 195.

<sup>9</sup> H. Giebień, *op.cit.*, s. 278.

<sup>10</sup> Na przeprowadzenie pierwszej masowej inicjatywy, tzn. manifestacji żałobnej zaplanowanej na 26 IV 1989 r., w trzecią rocznicę awarii reaktora w Czarnobylu, władze nie wyraziły zgody. H. Giebień, *op.cit.*, s. 279-280. Zob.: *Чарнобыль і Шлях. 1989 і 1996. Рэтраспэктыва*, <https://www.youtube.com/watch?v=xzKHsGKdPN8> (10 X 2013);

<sup>11</sup> Według innych danych udział w pochodzie wzięło od 30 do 100 tys. osób. Dużo osób przyjechało z innych obwodów republiki, szczególnie z Mohylewsczczyzny. Pochód odbył się nie tylko w stolicy, ale także w innych dużych miastach Białorusi, np. w Mohylewie, Homlu.

Ówczesna sytuacja społeczno-polityczna oparta na wdrażaniu polityki *piere-strojki* i *głastnosti*<sup>12</sup>, utrata poparcia i autorytetu partii komunistycznej, demokratyzacja życia społecznego, rosnące poparcie dla nowo powstałych partii demokratycznych i organizacji pozarządowych – w dużej mierze sprzyjały osiągnięciu zamierzonych celów ruchów społecznych (zarówno formalnych, jak i nieformalnych). Po uzyskaniu przez Białoruś niepodległości w 1991 r. kontynuowano w zasadzie niczym nieskrępowany rozwój sektora NGO oraz partii politycznych<sup>13</sup>.

## Próby „kolorowych rewolucji” na Białorusi

W 1994 r. w wolnych, demokratycznych wyborach prezydentem Białorusi zostaje Alaksandr Łukaszenka. Już w pierwszej turze czerwcowych wyborów Łukaszenka otrzymał ok. 45% głosów, a jego główni rywale Wiaczesław Kiebicz – niewiele ponad 17%, Zianon Pazniak – ok. 13%, Stanisław Szuszkiewicz – 10%. W drugiej turze większość wyborców, ponad 80% oddała swój głos na Łukaszenkę, Kiebicz zbierał zaledwie 14%<sup>14</sup>. Warto zaznaczyć, że W. Kiebicz był od 1990 r. premierem BSRR, należał do partii komunistycznej. Podczas ostatniego zjazdu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego był wybrany do KC, wchodził w jego skład do grudnia 1991 r. (do rozwiązania partii). Kiebicza w wyborach prezydenckich popierała Rosja oraz deputowani parlamentu (był kandydatem Ludowego Ruchu Białorusi – koalicji 27 partii i organizacji o proweniencji komunistycznej). Wydawało się, że Łukaszenka nie ma szans z tak doświadczonym politykiem, niemniej jednak wyszedł z tej walki zwycięsko. Klęska premiera Kiebicza w wyborach prezydenckich oznaczała zamknięcie pewnego okresu w dziejach niepodległej Białorusi i rozpoczęcie kolejnego. Można mówić o społecznej rewolucji – obywatele Białorusi zdecydowanie odsunęli od władzy partyjnego aparatczyka i tym samym opowiedzieli się za dalszymi demokratycznymi przemianami w kraju. „W demokratycznych i wolnych wyborach wskazali na tego, kto ich przekonał, komu

---

Zob. O. Улевич, „Чернобыльский шлях” возродится, как протест против строительства АЭС в Беларуси? [25 IV 2007], <http://news.tut.by/society/86722.html> (10 X 2013). Zob. też: Могилёв 1996 „Чернобыльскі шлях”, <https://www.youtube.com/watch?v=ErJgltkNmEs> (10 I 2014).

<sup>12</sup> Jeśli władze republikańskie nie wyrażały zgody np. na przedsięwzięcie społeczne, to dość często zwracano się do władz centralnych w Moskwie, od których otrzymywano zgodę.

<sup>13</sup> Zob.: А. Федута, О. Богуцкий, В. Мартинович, *Политические партии Беларуси – необходимая часть гражданского общества. Материалы семинара*, Минск 2003. W 1990 r. zarejestrowanych było 25 partii politycznych, w 1994 r. – 21, 1999 – 18, 2014 – 15.

<sup>14</sup> *Итоги выборов Президента Республики Беларусь 1994 года*, [http://naviny.by/rubrics/elections/1994/06/23/ic\\_articles\\_623\\_169943/](http://naviny.by/rubrics/elections/1994/06/23/ic_articles_623_169943/) (12 X 2010); P. Foligowski, *Białoruś trudna niepodległość*, Wrocław 1999, s. 137-159.

zaufali. Cóż z tego, że zaufali dyrektorowi sowchozu i potem zwycięstwo Łukaszenki nazwano *kartoflaną rewolucją*<sup>15</sup>.

Od momentu objęcia władzy przez A. Łukaszenkę sytuacja społeczno-polityczna kraju zaczęła się zmieniać. Zamiast dalszej demokratyzacji życia prezydent kraju zaczął intensywnie budować pion władzy, w którym odgrywał i nadal odgrywa kluczową rolę. Prezydent jest głównym decydem w wszystkich istotnych kwestiach w państwie (posiada niemal absolutną władzę). Umożliwiły mu to zmiany dokonane w Konstytucji (np. zniesienie liczby kadencji na stanowisku prezydenta, zwiększenie jego kompetencji), co sprawiło, że rola parlamentu i rządu jest marginalna<sup>16</sup>. Pod baczną obserwacją rządu białoruskiego pozostały struktury opozycji oraz organizacji społecznych. Są one traktowane jako potencjalnie niebezpieczne środowiska, które mogą być wykorzystane do walki z władzą<sup>17</sup>. Ponadto zmiany w konstytucji Białorusi, o których wspomniano wyżej, doprowadziły m.in. do: zanegowania zasad pluralizmu politycznego, zanegowania zasady przedstawicielstwa ogólnonarodowego i trójpodziału władz, wprowadzenia wyższości dekretów prezydenckich nad ustawami parlamentu, istotnego ograniczenia praw i wolności człowieka i obywatela, a także do niemal pełnej kontroli nad budżetem państwa. Od tego czasu żadne wybory ani referendum na Białorusi nie zostały uznane przez instytucje europejskie. Po zmianach w konstytucji prezydent systematycznie ogranicza prawa obywateli do zgromadzeń i manifestacji, wolność związkową oraz wolność słowa w celu uniknięcia „detronizacji”.

<sup>15</sup> M. Nocuń, A. Brzeziecki, *Białoruś: kartofle i dzinsy*, <http://www.tolerancja.pl/?bialorus-kartofle-i-dzinsy,275> (10 I 2014).

<sup>16</sup> W latach 1995-1996 zostały przeprowadzone referenda, podczas których m.in. dokonano istotnych zmian w konstytucji z 1994 r. (zmieniono symbolikę państwową, język rosyjski obok białoruskiego uzyskał status państwowego). Dzięki nim urzędujący prezydent uzyskał pełnię władzy. Zgodnie z nową konstytucją prezydentowi została podporządkowana władza ustawodawcza, wykonawcza, sądy, prokuratura i wszystkie resorty siłowe. Dnia 17 X 2004 r. razem z wyborami parlamentarnymi odbyło się na Białorusi referendum na temat wykreślenia z konstytucji ograniczeń odnośnie liczby sprawowanych kadencji przez głowę państwa. Zob. *Рэспубліка Беларусь*, <http://www.president.gov.by/by/press39759.html> (14 III 2014). A. Komorowska, *Białoruski trzeci sektor w więzieniu parasolowym*, [w:] *Raport o stanie kultury i niezależnych NGO w Białorusi*, Lublin 2011, s. 186-194.

<sup>17</sup> Ze względu na umacniający się autorytaryzm prezydenta, coraz częstsze przypadki łamania praw i wolności obywateli, niedemokratyczny charakter wyborów parlamentarnych, odmówiono Białorusi w 1995 r. wstąpienia do Rady Europy na warunkach pełnoprawnego członka. W 1997 r. Białoruś pozbawiono statusu specjalnego gościa w Radzie Europy. Praktycznie jedynym miejscem kontaktów i dialogu pozostawała konsultacyjno-obszernyjna misja OBWE (od 1998 do 2002 r.), natomiast Biuro OBWE działało na Białorusi od 2003 do 2010 r. Po wyborach prezydenckich na Białorusi 19 XII 2010 r. Biuro Instytucji Demokratycznych i Praw Człowieka (ODIHR) oraz Zgromadzenie Parlamentarne OBWE uznały, że wybory nie odpowiadały standardom tej organizacji. Białoruś podjęła wtedy decyzję o nieprzedłużeniu mandatu biura OBWE w Mińsku. H. Giebień, *op.cit.*, s. 271-272; zob. B. Jagusiak, *Systemy polityczne państw sąsiedzkich Polski*, Warszawa 2011.

Środowiska demokratyczne, będące w opozycji do prezydenta, nie zaakceptowały zmiany konstytucji, symboliki państwowej oraz ustanowienia języka rosyjskiego drugim językiem państwowym. Pomimo wyników referendum (ponad 70% poparło zmiany) uważały je za zmanipulowane, przebiegające z naruszeniami prawa wyborczego<sup>18</sup>.

Na Białorusi od 1995 r. powołany do życia autorytaryzm z roku na rok przybiera na sile. Protest głodowy (w kwietniu 1995 r.) deputowanych przeciwko zmianom w konstytucji w gmachu parlamentu został spacyfikowany przez siły porządkowe. Wszczęta procedura *impeachmentu* przez parlament białoruski (w głównej mierze opozycję) w listopadzie 1996 r. skończyła się fiaskiem opozycji, Łukaszenka, przy wsparciu Borysa Jelcyna, zachował fotel prezydenta. W latach 1997-2000 mają miejsca aresztowania i porwania dziennikarzy, polityków białoruskich, którzy znikają lub umierają w niewyjaśnionych okolicznościach: Dmitrij Zawadzki, Hienadz Karpienka, Jury Zacharanka, Wiktor Hanczar, Anatol Krasouski<sup>19</sup>.

W 2001 r. odbywają się kolejne wybory prezydenckie, w których ponownie zwycięża Łukaszenka zyskując ponad 75% głosów wyborców, kandydat opozycji Uładzimir Hanczaryk zdobył ponad 15% głosów, a ponad 2% Siarhiej Hajdukiewicz<sup>20</sup>. Białoruska opozycja po raz kolejny odniosła porażkę. Wraz z ekspertami z USA i Unii Europejskiej nie uznała ona wyników wyborów twierdząc, że przebiegały one niezgodnie z demokratycznymi standardami (miały miejsca wielokrotne naruszenia). Z kolei obserwatorzy ze Wspólnoty Niepodległych Państw uważali, że istotnego łamania prawa podczas wyborów nie było, zaś rezultaty wyborów w pełni odzwierciedlają wolę narodu białoruskiego. Niezadowoleni wynikiem wyborów opozycjoniści zorganizowali akcję protestacyjną na Placu Październikowym w Mińsku 9 IX 2001 r., na którym zgromadziło się od tysiąca do ok. pięciu tysięcy osób, głównie aktywistów młodzieżowych opozycyjnych organizacji „Młody Front” („Малады фронт”) oraz „Żubr” („Зубр”). Ze względu na aktywny udział w proteście młodzieżowej organizacji „Żubr”, został on określony jako „żubrowa rewolucja”. „Rewolucja” przebiegała dość spokojnie, nie było prowokacji ani potyczek z milicją. Podczas niej wystąpił opozycyjny kandydat na prezydenta Hanczaryk, a także inni znani działacze opozycji – Jury Hadyka, Wincuk Wiaczorka, Michaś Czyhir<sup>21</sup>. Uczestnicy akcji uchwalili rezolucję, w której

<sup>18</sup> Por. A. Poczobut, *System Białoruś*, Gliwice 2013.

<sup>19</sup> Zob. więcej: П. Шеремет, С. Калинкина, *Случайный президент*, Санкт-Петербург – Москва 2003; A. Brzeziecki, M. Nosić, *Łukaszenka niedoszły car Rosji*, Kraków 2014; E. Дако, *Расследовать громкие исчезновения в Беларуси: преступления без срока давности* [18 VIII 2009], [http://www1.rfi.fr/acturu/articles/116/article\\_3980.asp](http://www1.rfi.fr/acturu/articles/116/article_3980.asp) (14 III 2014).

<sup>20</sup> Zob. E. Mironowicz, *Polityczne konsekwencje wyborów parlamentarnych i prezydenckich na Białorusi w latach 2000-2001*, [w:] *Białoruś: trudna droga do demokracji*, M. Iwanow (red.), Wrocław 2006.

<sup>21</sup> Zob. A. Yekadumaw, *The political process in 2001*, [w:] *The Political System of Belarus and the 2001 Presidential Election*, V. Bulhakaw (ed.), Minsk 2001. Należy podkreślić, że skłócone



oświadczyli, że będą toczyć „walkę o prawdziwe rezultaty wyborów”<sup>22</sup>. Natomiast niepokornych opozycjonistów po akcji protestu aresztowano.

Wczesną wiosną, 19 III 2006 r. odbyły się po raz trzeci wybory prezydenta Białorusi. Ponownie zwyciężył Alaksandr Łukaszenka, który otrzymał ponad 82% głosów. Alaksandr Milinkiewicz, kandydat opozycji, zdobył niewiele ponad 6%. Według zachodnich obserwatorów wybory zostały sfalszowane, natomiast obserwatorzy z ramienia WNP nieprawidłowości nie stwierdzili (MSZ Rosji wybory uznało za rzetelne, bez jakichkolwiek prób fałszowania). W dniach 19-24 III 2006 r. środowiska opozycyjne podejmują próbę dokonania zmian w życiu społeczno-politycznym Białorusi. „Dżinsowa rewolucja”<sup>23</sup> zgromadziła w centrum Mińska ok. 20 tys. zwolenników opozycji, którzy rozpoczęli pokojowy protest przeciwko fałszerstwu wyborczemu na Placu Październikowym w białoruskiej stolicy<sup>24</sup>. Na wzór ukraińskiego Majdanu powstało nieduże miasteczko namiotowe (19 namiotów), które praktycznie natychmiast otoczyła milicja. Ze względu na niesprzyjające warunki pogodowe liczba osób protestujących malała (w zależności od pory dnia wahała się od kilkuset do kilku tysięcy osób). „Rewolucja” nie trwała długo, zaledwie sześć dni, a 24 III milicja zlikwidowała miasteczko namiotowe i usunęła demonstrantów z Placu<sup>25</sup>. Dzień później milicja przy pomocy gazu łzawiącego i granatów szturmowych rozprawiła się z demonstracją, która była zorganizowana w celu uczczenia ogłoszenia niezależności republiki w 1918 r. Zatrzymany został Alaksandr Kazulin, który pokierował demonstrantów pod więzienie, w którym przetrzymywani byli uczestnicy protestów. Komisja ds. Pomocy osobom represjonowanym powiadomiła, że w związku z wyborami w 2006 r. represjonowano 1,2 tys. osób (zostały one albo uwięzione, niektórzy stracili pracę, a studenci zostali wyrzuceni z uczelni)<sup>26</sup>.

---

środowiska opozycyjne nie potrafiły skonsolidować wokół siebie większej liczby zwolenników. Ponadto U. Hanczaryk na wiec znacznie się spóźnił. Młodzi działacze „Żubra” poczuli się porzuceni, dlatego ok. 80 aktywistów opuściło plac nie czekając na przybycie Hanczaryka.

<sup>22</sup> Гончарик чуть не опоздал на митинг [11 IX 2001], <http://lenta.ru/vybory/2001/09/10/opposition/> (12 X 2010).

<sup>23</sup> Dnia 16 IX 2005 r. odbyła się demonstracja przeciwko polityce Łukaszenko. Specjalne oddziały milicji (OMON) zabrały uczestnikom protestów flagi biało-czerwono-białe (oficjalna flaga Białorusi do 1996 r.). Wówczas jeden z liderów młodzieżowej opozycyjnej organizacji „Żubr” Nikita Sasim zjął dżinsową koszulę i zawiesił ją jako flagę. Młodego aktywistę brutalnie pobito, trafił do szpitala. Kiedy został wypisany ze szpitala, przyszły na spotkanie osoby, które miały na ubraniach dżinsowe wstążki. Od tamtych wydarzeń po protesty w 2006 r. dżins stał się symbolem nieudanej białoruskiej rewolucji.

<sup>24</sup> Niektóre źródła podają, że na placu mogło się zgromadzić nawet do 40 tys. protestujących. Por. Б. Стомахин, *Крах „джинсовой революции”*, <http://rko.marsho.net/articl/belarus2.htm> (10 IV 2014).

<sup>25</sup> Zob. więcej: *Плошча 19.03-25.03.2006*, Радыё Свабода 2006 (ebook).

<sup>26</sup> Zob.: *Бiałoruś po wyborach. Jaka będzie przyszłość reżimu Łukaszenki*, J. Liczner (red.), Warszawa 2006 (ebook).

„Dżinsowa rewolucja” nie udało się, demokratyczne opozycyjne siły na Białorusi znów poniosły klęskę. Scenariusz działań opozycji od 1996 r. istotnie się nie zmienia, a władze także stosują sprawdzony, skuteczny scenariusz siłowego rozwiązania sprawy. Jednak powstaje pytanie – dlaczego „dżinsowa rewolucja” nie powiodła się? Można wskazać na kilka istotnych czynników:

- Na Białorusi występuje niski poziom skorumpowania. W wywiadach dla dziennikarzy krajowych i zagranicznych Łukaszenka niejednokrotnie podkreślał, że nie posiada kont w bankach zagranicznych, jak i elita rządząca: „Proszę znaleźć te pieniądze i niech one będą wasze<sup>27</sup>”. Wszelkie formy łapówkarstwa są napiętnowane, osoby ze skutkiem natychmiastowym tracą pracę (praktykowane jest pokazowe karanie urzędników winnych nieprawidłowego stosunku do obywateli). Ponadto na Białorusi funkcjonują telefony zaufania, pod którymi urzędnicy wysłuchują skarg obywateli i odpowiadają na ich pytania. Obywatel może także złożyć skargę pisemną w księdze skarg i zażaleń. Jeśli i występuje w kraju korupcja, jest ona praktycznie niedostrzegalna.
- Struktura władzy na Białorusi ma jednolity charakter, w pełni podporządkowana Łukaszence. Należy podkreślić, że jeden z synów prezydenta jest jego doradcą ds. bezpieczeństwa narodowego, członkiem Rady Bezpieczeństwa Białorusi.
- Utrzymanie stabilnej gospodarki. Białoruska gospodarka utrzymuje się dzięki dostawie tanich surowców energetycznych z Rosji. Na Białorusi działają rafinerie, z których już przetworzona ropa jest sprzedawana przeważnie do Europy. W tym zakresie Białoruś ściśle współpracuje z firmami w Rosji. Produkowane są także maszyny rolnicze (traktory „Białoruś”), ciężarówki (znana na świecie marka BIEŁAZ, MAZ), a także trolejbusy i autobusy. Ponadto w mińskiej fabryce ciągników kołowych wytwarzane są podwozia o wysokim stopniu wytrzymałości w trudnych warunkach terenowych dla sprzętu militarnego: międzykontynentalnych rakiet balistycznych „Topol-M”, wyrzutni rakiet „Smiercz”, systemu rakiet obrony powietrznej C-300. Mińska fabryka aktywnie promuje swoją produkcję na rosyjskim rynku wydobywania ropy i gazu. Na Białorusi funkcjonują kołchozy i sowchozy, które są wspierane przez państwo. W celu zachęcenia młodych specjalistów, by osiedlili się na wsi (pracowali w kołchozach), państwo inwestuje w tzw. agromiasteczka, w których chętnym udostępnia mieszkania i proponuje korzystne warunki finansowe.
- Polityka społeczna (niskie bezrobocie, dotacje dla rodzin wielodzietnych, ulgi kredytowe na mieszkania dla młodych małżeństw i rodzin wielodzietnych).

<sup>27</sup> Wywiad z Łukaszenką, <https://www.youtube.com/watch?v=r-jtux-X0Uw> (10 VI 2014).

O Białorusi mówi się jako o państwie z najwyższym poziomem ochrony socjalnej na całym obszarze postradzieckim<sup>28</sup>.

- Alaksandr Łukaszenko („Ojczulek” – „Бацька”) jest charyzmatycznym liderem, potrafiącym umiejętnie manewrować i manipulować (doskonale prowadzi grę na arenie międzynarodowej, balansując pomiędzy Rosją a Zachodem).
- Obiektywna słabość białoruskiej opozycji – zabrakło białoruskiego Juszczeni; opozycja od lat jest skłócona, rozbita, nieznana szerszemu gronu społeczeństwa.
- Prezydent Łukaszenko jest „pilnym uczniem”, analizuje wydarzenia, w szczególności śledzi „kolorowe rewolucje” poza krajem i w kraju. Wnioski są przekładane na ustawodawstwo, które jest skutecznym narzędziem walki z niepokornymi<sup>29</sup>.
- Massmedia znajdują się praktycznie pod całkowitą kontrolą państwa; ograniczenia dostępu do stron internetowych (szczególnie portali społecznościowych).

W 2008 r. dochodzi do globalnego kryzysu gospodarczego, który także dotyka Białoruś i inne kraje obszaru postradzieckiego. Rosja podnosi ceny na gaz i *de facto* uniemożliwia prowadzenie samodzielnej polityki handlu ropą naftową. Szukając oszczędności Łukaszenko likwiduje ulgi dla emerytów, osób represji stalinowskich, itp. Wprowadza reformę w sektorze przedsiębiorców. Małe firmy przed reformą mogły zatrudniać pracowników i płaciły ustalony podatek ryczałtowy. Nowe prawo pozwala im zatrudniać tylko najbliższą rodzinę, w innym przypadku firma powinna być zarejestrowana na takich samych zasadach jak duże przedsiębiorstwa, co oznacza wyższe podatki i konieczność utrzymywania księgowości. Wielu drobnych przedsiębiorców zmuszonych jest do rezygnacji z działalności. Dnia 10 I 2008 r. dochodzi w Mińsku do kilkutyśycznej demonstracji przed-

<sup>28</sup> Zob.: *Чергиней: никакой революции не будет* [13 III 2006], [http://news.bbc.co.uk/hi/russian/in\\_depth/2006/belarus/newsid\\_4802000/4802478.stm](http://news.bbc.co.uk/hi/russian/in_depth/2006/belarus/newsid_4802000/4802478.stm) (10 II 2014); R. Sadowski, *Raport. Białoruś 2006*, Warszawa 2007.

<sup>29</sup> Na przykład w 2001 r. w Kodeksie Karnym RB pojawiły się artykuły, według których osoba zniesławiająca prezydenta i przedstawicieli rządu podlega karze. Z kolei w maju 2003 r. prezydent Białorusi zarządził we wszystkich przedsiębiorstwach i instytucjach utworzenie stanowiska zastępcy kierownika ds. pracy ideologicznej. W lipcu tegoż roku weszła w życie ustawa ułatwiająca likwidację partii politycznych i stowarzyszeń. Grozi im zamknięcie, jeśli choćby raz naruszą ustawę o zgromadzeniach. Zamknięcie grozi też za „szkody wyrządzone prawom i interesom obywateli, państwa i społeczeństwa”. Pod koniec maja 2005 r. Ministerstwo Edukacji wydało dokument dla potrzeb służbowych: *O środkach zapobiegających próbom angażowania uczniów i studentów do bezprawnych działań politycznych*. Tym samym Ministerstwo *de facto* zatwierdziło procedurę wydalenia studentów z uczelni z przyczyn politycznych. A od 2 XII 2005 r. na Białorusi obowiązuje odpowiedzialność karna za zniesławienie państwa. Oczywiście dochodzi do nadużyć w interpretacji ustaw na niekorzyść obwinianego.

siębiorców<sup>30</sup>. Strajk ów przełamuje powszechne postrzeganie opozycji jako jedyne ugrupowania stojącego w opozycji do elity rządzącej i organizującej akcje protestacyjne. Podobnie jak poprzednie akcje, demonstracja przedsiębiorców nie osiągnęła zamierzonego celu. Władze po raz kolejny tryumfowały.

Kolejna próba dokonania zmian na Białorusi miała miejsce podczas wyborów prezydenckich 19 XII 2010 r. Wówczas odbyła się największa demonstracja opozycji na Białorusi od 1996 r. – „Płoszcza” (Плошча – plac). W centrum Mińska protestowało ok. 40 tys. osób przeciwko sfałszowaniu wyborów<sup>31</sup>. Łukaszenka ponownie zdobył większość głosów – ok. 80%, pokonując dziewięciu kandydatów<sup>32</sup>. Wspólnota międzynarodowa zdecydowanie negatywnie oceniła przebieg kampanii prezydenckiej, wskazując na fałszowanie wyników oraz użycie siły. Rosja natomiast wyniki wyborów uznała.

W odróżnieniu od poprzednich wyborów prezydenckich władze Białorusi wyraźnie złagodziły politykę wobec opozycji i stworzyły większe możliwości prowadzenia kampanii wyborczej. Kandydaci mieli dostęp do 30-minutowego czasu antenowego w telewizji i w radiu, po raz pierwszy od wyborów w 1994 r. odbyła się telewizyjna debata na żywo, w której mogli wziąć udział kandydaci (udział wzięli wszyscy kandydaci oprócz Łukaszenki). „Odwilż” polityczna miała jednak ograniczony charakter, nie obejmowała ważnych kwestii, takich jak kontrola nad przebiegiem głosowania oraz proces liczenia głosów. Kamil Kłysiński z Ośrodka Badań Wschodnich im. Marka Karpia trafnie zauważył:

Złagodzenie polityki wobec opozycji w czasie kampanii prezydenckiej jest świadomą grą Alaksandra Łukaszenki, wynikającą z kontekstu międzynarodowego. Z jednej strony bowiem UE wyraźnie uzależniła dalszą współpracę z Białorusią od przebiegu wyborów, a z drugiej strony Rosja, zniecierpliwiona brakiem oczekiwanych ustępstw ze strony Mińska po raz pierwszy wystąpiła z ostrą krytyką sytuacji politycznej na Białorusi. W związku z tym białoruski prezydent liczy, iż stwarzając wrażenie pluralizmu politycznego oraz demokratyzacji zaspokozi oczekiwania Zachodu, co stworzy warunki do dalszej współpracy (w tym wsparcia kredytowego MFW) oraz utrudni rosyjskim obserwatorom krytykę przebiegu głosowania<sup>33</sup>.

<sup>30</sup> *Фотопортаж с акции протеста предпринимателей* [10 I 2008], [http://naviny.by/rubrics/economic/2008/01/10/ic\\_articles\\_113\\_154926/](http://naviny.by/rubrics/economic/2008/01/10/ic_articles_113_154926/) (21 III 2014). Istotnym podkreślenia jest fakt, iż do strajków doszło nie tylko w stolicy, ale także w innych miastach, np. w Bobrujsku, Mohylewie, Pińsku, Lidzie.

<sup>31</sup> „Wywożę ludzi w ciężarówkach, mnóstwo rannych”. Brutalnie stłumiono marsz w Mińsku [20 XII 2010], <http://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/2029020,114873,8842566.html> (12 III 2014).

<sup>32</sup> Wiktar Ciarszczanka, Ryhor Kastusiou, Aleś Michalewicz, Uładzimir Niaklajew, Jarosław Romańczuk, Wital Rymaszeuski, Andrej Sannikau, Mikałaj Statkiewicz, Dzmitryj Us.

<sup>33</sup> K. Kłysiński, *Kampania prezydencka na Białorusi* [15 XII 2010], <http://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2010-12-15/kampania-prezydencka-na-bialorusi> (19 III 2014).

Pomimo bardziej liberalnych warunków w trakcie kampanii wyborczej, opozycja nie miała szans na pozyskanie odpowiedniej liczby głosów, która mogła przesądzić o wynikach wyborów. Nie potrafiła wyłonić jednego kandydata, tak jak miało to miejsce podczas wyborów prezydenckich w 2006 r. Ponadto w obliczu braku nieskrępowanego dostępu do massmediów, a przez to możliwości dotarcia do największej liczby wyborców, mieli naprawdę ograniczone szanse w pozyskaniu głosów.

Media białoruskie oraz zagraniczne (w tym także polskie) transmitowały na bieżąco wydarzenia z Placu Październikowego. Manifestujący zostali szybko i brutalnie przez milicję spacyfikowani, zatrzymano ponad 600 osób, w tym kandydatów na urząd prezydenta i przypadkowych przechodniów. Władze były doskonale przygotowane na „kolorową rewolucję” w Mińsku. Represje w stosunku do działaczy społecznych oraz organizacji pozarządowych po wydarzeniach grudniowych nabierały tempa. W ciągu około dwóch tygodni co najmniej 725 osób zostało skazanych na 10 do 15 dni aresztu administracyjnego za udział w nielegalnej demonstracji<sup>34</sup>.

Łukaszenka obwiniał opozycję oraz zagraniczne służby specjalne (w tym politykę USA i UE) o próby obalenia legalnego rządu. W wywiadach często podkreśla zakusy Warszawy na przesunięcie granicy aż pod Mińsk. Polacy przez Łukaszenkę są postrzegani jako „piąta kolumna”, która jest niebezpieczna dla utrzymania reżimu, albowiem jej głównym celem jest „eksport demokracji”, wysyłanie szpiegów i wzniesienie rewolucji<sup>35</sup>.

Władze zaostrzyły sankcje wobec protestujących. Nawet pokojowy „klaszczący protest (rewolucja)” inaczej „rewolucja przez sieci społecznościowe”<sup>36</sup> pod-

<sup>34</sup> Zob. szerzej: Human Rights Watch, *Беларусь. Несбывшиеся надежды. Репрессии в Беларуси после президентских выборов 2010 г.*, 2011 (ebook).

<sup>35</sup> W 2005 r. władze przyczyniły się do rozłamu Związku Polaków na Białorusi, w celu osłabienia jego wpływu na życie społeczno-polityczne i kulturalne kraju. ZPB za czasów kierowania nim przez Tadeusza Gawina, aktywnie wspierał białoruską opozycję. W 2011 r. działacz nieuznawanego przez władze białoruskie ZPB, dziennikarz „Gazety Wyborczej” Andrzej Poczobut został skazany przez sąd w Mińsku 11 II na 15 dni aresztu administracyjnego za „aktywny udział” w manifestacji opozycji w białoruskiej stolicy 19 XII 2010 r., w wieczór po wyborach prezydenckich. W sierpniu 2011 r. został aresztowany Aleś Bielacki – znany obrońca praw człowieka na Białorusi, pod zarzutem „uchylania się od wpłaty sum podatków, zbiórek w szczególności dużych rozmiarach”. W czerwcu 2014 r. został uwolniony z kolonii karnej. Z kolei w 2013 r. KGB aresztowało duszpasterza Kościoła katolickiego Władysława Łazarza (obywatela Białorusi) za działalność szpiegowską. Zob. *Książdz Łazarz oskarżony o zdradę państwa. Jest w areszcie KGB* [13 IX 2013], <http://www.polskieradio.pl/75/921/Artykul/931802,Ksiadz-Lazar-oskarzony-o-zdrade-panstwa-Jest-w-areszcie-KGB> (13 III 2014). O represjach władz po manifestacji grudniowej można szerzej zapoznać się w raporcie Human Rights Watch, *Беларусь...*

<sup>36</sup> Młodzi ludzie poprzez sieci społecznościowe umawiali się na organizowanie pokojowego protestu, co środa (szczególnie w lipcu i sierpniu 2011 r.) wychodzili na place, ulice o godzinie 19 i klaskali.

czas obchodów święta niepodległości 3 VII 2011 r. w Mińsku i innych miastach wywołała nerwową reakcję u władz. Na całej Białorusi zatrzymano ponad 380 uczestników akcji. W Mińsku na placu niedaleko dworca kolejowego protestujący tupali i klaskali. Milicja użyła gazu łzawiącego, by rozpedzić demonstrujących, niektórzy zostali dotkliwie pobici. Wówczas zatrzymano około 100 osób wraz z dziennikarzami<sup>37</sup>. Wszelkie próby klaskania były natychmiast udaremniane przez funkcjonariuszy milicji i służb specjalnych. A. Łukaszenko ostro zareagował na akcję protestu:

Nie pozwolimy, by ci „klaszcący demonstranci”, choć protestują pokojowo, rozniecili powstanie, zainspirowane wydarzeniami w krajach arabskich i nakręcone przez Internet. Przezwyciężymy wszystkie trudności, z którymi musimy się zmierzyć. Chcą, byśmy padli na kolana. Tak się nie stanie<sup>38</sup>.

Po szeregu nieudanych „kolorowych rewolucji” na Białorusi powstaje pytanie: czy przy obecnie sprawującym władzę prezydencie dojdzie do skutku jakakolwiek inna „kolorowa rewolucja”?

## Nie będzie „kolorowych rewolucji” – podsumowanie

Wirus kolorowych rewolucji zwycięża tylko w słabych krajach, gdzie władza jest w konfrontacji z ludnością, a na Białorusi nie ma dla niego sprzyjającej gleby. Dlatego gwarantuję – limit wstrząsów i rewolucji jest wyczerpany. Żadne „Majdany” i „Płoszcze” nie grożą naszemu społeczeństwu. (A. Łukaszenko)<sup>39</sup>.

Kolejne „kolorowe rewolucje” na Białorusi jeśli i będą organizowane, nie powiodą się. Można wymienić następujące czynniki, które wpływają na niepowodzenie akcji protestacyjnych:

- Władza umiejętnie przerzuca odpowiedzialność za błędy i niepowodzenia na innych (winnymi są zazwyczaj opozycja, USA, UE, „pięta kolumna”, globalny kryzys, obce służby specjalne, etc.), a winnych publicznie, ze skutkiem natychmiastowym, karze. Ponadto Łukaszenko konsekwentnie

<sup>37</sup> 380 osób zatrzymanych w czasie Święta Niepodległości Białorusi. *Niespodziewanie jednak prezydent Łukaszenka nie otrzymał braw* [4 VII 2011], <http://wpolityce.pl/polityka/115652-380-osob-zatrzymanych-w-czasie-swieta-niepodleglosci-bialorusi-niespodziewanie-jednak-prezydent-lukaszenka-nie-otrzymal-braw> (20 IV 2014).

<sup>38</sup> *Łukaszenka: na Białorusi nie będzie żadnych kolorowych rewolucji*, <http://mypis.pl/aktualnosci/1897-lukaszenka-na-bialorusi-nie-bedzie-zadnych-kolorowych-rewolucji> (10 V 2015).

<sup>39</sup> *Łukaszenko po raz czwarty prezydentem* [21 I 2011], <http://www.rp.pl/arttykul/597881> (10 II 2013).

realizuje wytyczone cele. Spełnia złożone w trakcie kampanii prezydenckiej obietnice, dlatego ma szerokie poparcie społeczne<sup>40</sup>.

- Sondaż NISEPI (Niezależny Instytut Badań Opinii Publicznej) wykazał brak przekonującej alternatywy dla Łukaszenki (według opinii wyborców), kandydata, który mógłby z nim na równi rywalizować. Poparcie dla liderów opozycji nadal jest niewielkie (nie przekracza 20%): najwięcej osób (6,2%) oddałoby głos na Władzimira Niaklajeua, na Mikołę Statkiewicza – 3,2%, Aleksandra Milinkiewicza – 2%, Andreja Sannikaua – 1,6%, a 1,1% na Anatola Labiedźkę<sup>41</sup>. Społeczeństwo białoruskie, szczególnie wobec współczesnych wydarzeń na Ukrainie, woli obecnego prezydenta, który jest gwarantem stabilizacji, i który rządzi państwem już 20 lat, niż mniej znanego kandydata opozycji. NISEPI uważa, że przyczyna niskiej popularności opozycji tkwi nie tylko w stosowaniu wobec niej represji przez władze, lecz także w głębokim rozdźwięku między jej działaniami a poglądami przeciętnego obywatela<sup>42</sup>.
- Gotowość do zmian w społeczeństwie, w tym do poparcia opozycji, pozostaje na niskim poziomie. Tylko 14,2% ankietowanych uważa, że jest w opozycji do władzy (w grudniu 2012 r. było to 21,3%, a w marcu 16,9%) a opozycyjnym partiom politycznym ufa 15,3% ankietowanych, zaś nie ufa 62,8%. NISEPI zauważa, że tylko 24,4% respondentów sądzi, iż białoruska opozycja rozumie problemy i troski „takich ludzi, jak oni”, a 56,6% jest przeciwnego zdania<sup>43</sup>. Przy tak niskim poparciu dla opozycji mało wiarygodny jest masowy protest przeciwko władzy. Warto przytoczyć trafną opinię o Piotra Rudkouskiego, duchownego, białoruskiego analityka polityki oraz procesów społecznych na współczesnej Białorusi, który odnosi się do genezy współczesnego białoruskiego autorytaryzmu:

Dzisiaj [2009 – H.G.] już trudno określić, czy „prawdziwym autorem” białoruskiego autorytaryzmu jest społeczeństwo czy władza. Myśl społeczna już dawno przestała być „oddolnym zjawiskiem”. Stała się bowiem w znacznym stopniu produktem nadbudowy, wytwarzana jest „odgórnymi” metodami, drogą manipulacji, starannej kontroli informacji oraz metodycznej indoktrynacji, która odbywa się z wykorzystaniem mediów i instytucji wychowawczych. Referenda i kontrolowane wybory wciąż hamują proces emancypacji alternatywnej, demokratycznej kultury.

<sup>40</sup> Por. *Сказано – сделано!*, „Советская Белоруссия”, 10 VII 2014.

<sup>41</sup> *Sondaż NISEPI: rośnie zaufanie do Łukaszenki, poparcie dla opozycji poniżej 20 procent* [3 VII 2014], <http://www.polskieradio.pl/75/921/Artykul/1168591,Sondaz-NISEPI-rosnie-zaufanie-do-Lukaszenki-poparcie-dla-opozycji-ponizej-20-procent> (5 VII 2014). Wzrost poparcia dla Łukaszenki jest spowodowany wydarzeniami na Ukrainie.

<sup>42</sup> *Ibidem*.

<sup>43</sup> *Białoruś: Łukaszenka wciąż ma poparcie* [4 X 2013], <http://www.rp.pl/artykul/1054196.html> (10 VI 2014).

Wierność wobec Przywódcy, polityczny monizm, irracjonalizm, bezwarunkowe podporządkowanie i wertykalna hierarchia – oto aksjologiczne fundamenty „lukaszyzmu”. Baza autorytaryzmu (myśl społeczna) wymaga coraz to lepszych i bardziej udoskonalonych metod oddziaływania. Każdy reżim dobrze sobie uświadamia bowiem, że do jego reprodukcji nie wystarcza „system przymusu”, lecz niezbędny jest też „system przekonywania”. I tę właśnie funkcję spełnia „białoruska ideologia państwa”<sup>44</sup>.

- Rozdrobniona, skłócona, słaba opozycja; brak charyzmatycznego lidera (o czym było sygnalizowane w tekście).
- Jednolitość w strukturach władzy – umiejętnie wyselekcjonowane przez prezydenta osoby; brak opozycji w strukturach władzy (brak rzeczywistej wielopartyjności). Służby mundurowe (milicja, OMON, wojsko, KGB) podporządkowane władzy i lojalne wobec niej.
- Brak ogólnie dostępnych niezależnych massmediów – kontrola państwa (inwigilacja sieci społecznościowych, utrudnienie dostępu do stron internetowych o charakterze opozycyjnym), dominacja rosyjskich mediów.

<sup>44</sup> P. Rudkouski, *Powstawanie Białorusi*, Wrocław 2009, s. 14. Wieloletni badacz Białorusi prof. Z.J. Winnicki w najnowszej monografii w odniesieniu do poglądu Rudkouskiego, słusznie zwraca uwagę na paradygmat cywilizacyjny: *Rudkouski kresli także przyczyny jak to nazywa białoruskiego „popytu na autorytaryzm”. W Jego ujęciu jest to autorytaryzm współczesny wynikający ze strachu przed nowym, które w silnie zsovietyzowanym społeczeństwie białoruskim objawiło swoje negatywy po rozpadzie ZSSR. Negatywy braku pracy, upadku całych gałęzi produkcji, zwiększenia przestępczości, chaos polityczny niezrozumiały dla nieprzygotowanego elektoratu, znaczne obniżenie i tak niskiego poziomu życia w okresie tej swoistej białoruskiej smuty, której efekty naród kojarzył niemal wyłącznie z nieznaną mu dotąd „demokracją”. To niewątpliwie prawda (i jak wskazywaliśmy wyżej białoruscy ideolodzy w przelamaniu tych zjawisk dzięki białoruskiemu modelowi wg koncepcji Łukaszenki upatrywali „sukces” ideologiczny) z tym, że Rudkouski nie uwzględnił podglebia cywilizacyjnego. A to podglebie ma charakter społecznej uległości, bierności, kultu władzy, kolektywizmu czyli trwałe cechy cywilizacji rosyjsko-prawosławnej nazywanej przez białoruskich ideologów słowiańsko-prawosławną lub rusko-prawosławną albo wschodniosłowiańską (co odznaczaliśmy wyżej w odniesieniu do opracowań jakie podkreślały to w sposób szczególny). Rudkouski być może nie chce tego dostrzegać gdyż sam jest przedstawicielem innej cywilizacji: łacińsko-zachodniej jako duchowny katolicki i pochodzi, jak sam przyznaje z „środowiska katolicko-polskiego” na Grodzieńszczyźnie. Jest też nowoczesnym białoruskim patriotą, który wie, że odradzający się jako naród, lud białoruski nie jest monolitem i dlatego nawołuje do powszechnego białoruskiego dialogu nie mając raczej nadziei na szybkie jego nadejście a tym bardziej, na zeuropeizowanie Białorusi. On sam jest Europejczykiem. Większość Jego rodaków nie zastanawia się nad taką kategorią. Pozostaje w cywilizacji wschodniosłowiańskiej. A to skutkuje między innymi przyjmowaniem jako co najmniej poprawnego, projektu ipRB. Przypominamy także pomieszczone wyżej tezy Pawła Usowa, który prognozuje długotrwały społecznie efekt projektu ipRB (bez uwzględnienia wpływu paradygmatu cywilizacyjnego, na co także zwróciliśmy uwagę). Z.J. Winnicki, *Ideologia państwa Republiki Białoruś – teoria i praktyka projektu. Analiza politologiczna*, Wrocław 2013, s. 328-329.*



- Kontrola i ograniczanie działalności organizacji pozarządowych, opozycyjnych partii politycznych, w których władza upatruje potencjalne źródło wzniecenia rewolucji.
- Ustawodawstwo na służbie interesów pionu władzy – nowelizacja ustaw, dekrety prezydenta mają jeden cel – umocnienie władzy obecnego prezydenta, osłabienie potencjalnych oponentów i „wrogów”.

Prawdopodobieństwo obalenia reżimu Alaksandra Łukaszenki przy pomocy „kolorowych rewolucji” na dzień dzisiejszy i w najbliższej przyszłości jest nikłe. Do junty wojskowej także nie dojdzie, ponieważ kluczowe stanowiska służb mundurowych obejmują lojalni wobec prezydenta ludzie. Nawet cień podejrzenia o niełojalność jest natychmiast weryfikowany, a osoby nie oddane prezydentowi tracą stanowiska. Otoczenie Łukaszenki dobrze prosperuje i nie jest zainteresowane w zmianie *status quo*. A społeczeństwo *en masse* nie wyraziło swego protestu poza Mińskiem i niektórymi miastami obwodowymi.

Zdetronizować Łukaszenkę, według A. Milinkiewicza, może Moskwa. Działacz opozycyjny podkreśla, że jeśli Łukaszenko nie będzie posłuszny wobec Kremla (szczególnie w aspekcie ekonomicznym) może on dokonać zmiany władzy, ponieważ dysponuje środkami i możliwościami, jakich nie posiada Unia Europejska. „Póki co nie chce tego z jakiegoś powodu robić, mimo że jest bardzo niezadowolona z Łukaszenki. Być może chce się upewnić, że na jego miejscu zasiądzie jakiś odpowiadający jej kandydat” – konstatuje A. Milinkiewicz<sup>45</sup>.

## Summary

Helena Giebień

### „Color revolutions” in Belarus – will succeed?

Since the Republic of Belarus got back the independence in 1991, Belarusian society took direction for democratic changes. After taking power by the current President Alexander Lukashenko in 1994, they have changed the priorities of foreign policy and the internal state. The processes of democratic transition has been inhibited. Development of civil society came under the strict state control (state ideology RB). From now on it is difficult NGO (Non-Governmental

<sup>45</sup> Z. Szczerek, *Czy na Białorusi możliwa jest zbrojna rewolucja?* [25 XI 2012], <http://fakty.interia.pl/raport-srodek-wschod/opinie-artykuly-wywiady/news-czy-na-bialorusi-mozliwa-jest-zbrojna-rewolucja,nId,926396> (12 VI 2014). Zob. także: А. Шрайбман, *Белорусская вертикаль без Лукашенко пойдет вразнос* [7 VI 2014], <http://news.tut.by/politics/402331.html> (8 VI 2014).

Organizations) activities. For years Belarusian democratic opposition fails in the socio-political arena. The reasons for the failure of the opposition and no public support for it, can be traced inter alia in no unity in the opposition environment and limited access to mass media. The largest mass uprising of the Belarusian society under President Lukashenko took place in 2010 (about 40 thousand people participated in a demonstration). People took part in demonstrations). It seemed that the time has come for another „color revolution” in Belarus even „denim” revolution failed in 2006. The security services and the police closed down the demonstration, and the most active participants were imprisoned. During the reign of the current president it is unlikely that there has been a change of power because there is no competitive charismatic candidate in the political opposition. In addition, the highly developed the apparatus of repression as well as loyal uniformed service of the president.

**Helena Giebień** – dr politologii, adiunkt w Zakładzie Badań Wschodnich w Instytucie Studiów Międzynarodowych Uniwersytetu Wrocławskiego, kierownik Podyplomowych Studiów Wschodnich